

We Lwowie, dnia 10. października 1908.

Alg 402

# Sprawozdanie

## komisyi przemysłowej w sprawie popierania przemysłu krajowego.

### Wysoki Sejmie!

#### I. Akcja dotychczasowa. — Pożyczki z funduszu przemysłowego.

Osią dotychczasowej bezpośredniej pomocy kraju dla przemysłu jest rozdawanie pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego na dłuższy przeciąg czasu na niski procent.

Stwierdzić wypada, że rezultaty tej akcji są na ogół pomyślne. Przy pomocy pożyczek z funduszu przemysłowego cały szereg przedsiębiorstw dokonał inwestycji, które bądź podniosły ilościowo produkcję, bądź ułatwiły konkurencyę z postępującą olbrzymimi krokami techniką wytwórczą Zachodu. Bez tej pomocy kraju niewątpliwie w wielkiej liczbie wypadków rozszerzenie lub ulepszenie przedsiębiorstwa nie byłoby przyszło do skutku - a to wobec braku organizacyi kredytowej, któraby ściągała kapitał prywatny do przemysłu na wkłady długoterminowe. A niski procent i ułatwienia w spłacie były dla wielu do przedsiębrania inwestycyi szczególną zachętą, neutralizując bodaj w części trudność warunków produkcji, większą u nas niż na Zachodzie, oraz ułatwiając przebycie tych pierwszych po inwestycyi ciężkich czasów, w których, jak doświadczenie uczy, kapitał włożony w przemysł nie tylko zysku nie daje, lecz nawet nieraz umniejsza się przez nadmiar początkowych ciężarów.

Gdy także o kredyt obrotowy w większych rozmiarach na tanich i dogodnych warunkach u nas przemysłowi nie zawsze łatwo, w niektórych wypadkach fundusz przemysłowy wobec przemysłu i tę ostatnią funkcję gospodarczą pełnił.

W ostatnich dwu, trzech latach szereg przedsiębiorstw, już dawniej wyposażonych pożyczkami z funduszu przemysłowego, zwrócił się do kraju o ich podwyższenie, co częściowo dyktowane było coraz bardziej piekącą koniecznością postawienia urządzeń

wytwórczych na poziomie techniki zachodniej, oraz uczynienia wytwórczości przez jej zwiększenie rentowniejszą, z drugiej strony jednak nieraz wypływało z faktu, iż w dawniejszych latach dla braku funduszków pomoc krajowa bywała połowiczną, nie dokonywując tak wydatnego podparcia przedsiębiorstwa, by ono od razu mogło stanąć na silnych nogach.

Zadowoleniem napełniać nas musi świadomość, że przeważna większość przedsiębiorstw, wspartych przez kraj pożyczkami w ostatnich latach, prosperuje i coraz lepiej się rozwija w przeciwstawieniu do lat dawniejszych, w których, jak wogóle sama hodowla przemysłu, tak w szczególności także pomoc finansowa kraju dla przemysłu z niejednym łączyła się niepowodzeniem.

W ostatnich latach pożyczka z funduszu przemysłowego bywała już także za chęcią i konieczną pomocą nie tylko dla inwestycji w przedsiębiorstwach istniejących, lecz także dla zakładania przedsiębiorstw nowych, jako to pierwszej mechanicznej tkalni bawełny w Andrychowie, fabryki papieru w Wadowicach — a to w duchu uchwał sejmowych z r. 1903 i 1904.

Tą nową drogą idziemy teraz, nabrawszy doświadczeniem przekonania, że skoro to, co już istnieje, nie upada, ale kwitnąć zaczyna, skoro tu i ówdzie na istniejącym przemyśle nowy przemysł samoczynnie narasta, to rozwój przemysłowy kraju widocznie ma warunki, a więc kraj może i winien śmiało wstąpić na drogę przyspieszania tego rozwoju.

Gdy w pierwszych czternastu latach istnienia krajowej komisji dla spraw przemysłowych (1888—1902) udzielono przemysłowych pożyczek razem na 2,780.000 K, to w pięcioleciu od 1903 suma wynosiła 4,150.000 K.

W tym ostatnim pięcioletnim okresie szybszy i na pewnych już podstawach oparty rozwój samego przemysłu, a więc i naturalny wzrost zapotrzebowania dogodnego a taniego kredytu inwestycyjnego skojarzył się z wydatniejszymi środkami, które Wysoki Sejm w pełnym zrozumieniu tych ostatnich faktów na pożyczki przemysłowe przeznaczył.

Uchwałami z 29. października 1903, 14. listopada 1904 i 13. marca 1907 Wysoki Sejm nie tylko podniósł granicę funduszu przemysłowego najpierw do 5 a później do 7 milionów koron, lecz także, podwyższając dotację roczną na 100.000 koron a następnie na 150.000 koron, dał możliwość zeskontowania przyszłych wpływów funduszu przemysłowego w Banku krajowym (razem po koniec roku 1908 do maksymalnej wysokości trzech milionów koron), przez co dostarczył Wydziałowi krajowemu znacznego kapitału obrotowego.

Tylko dzięki temu eskontowi akcja pożyczkowa w ubiegłym pięcioleciu mogła pójść koniecznym żywszym tempem.

Jednakże w tem pięcioleciu także i forma pomocy uległa niejednej korzystnej zmianie.

Udzielono kilka pożyczek w znacznych sumach na wielkie przedsiębiorstwa.

Następnie uznając zasadę, że czas do spłaty pożyczki winien odpowiadać naturalnym warunkom amortyzacji włożonego kapitału, poczęto udzielać w licznych wypadkach pożyczek na dłużej niż na 10 lat, mianowicie na lat 15 a nawet 20.

Wreszcie w sprawach, dla gospodarstwa krajowego donioślejszych, wprowadzono nowe szczególne premie przez uwalnianie przedsiębiorstw w pierwszych latach (aż do czterech) od opłaty odsetków oraz przez odraczanie spłaty pierwszej raty kapitałowej na taki sam czas.

Wreszcie w jednym szczególnym wypadku — gdy szło o założenie przedsiębiorstwa tak ważnego w życiu gospodarczym kraju, jak owej pierwszej tkalni mecha-

nicznej bawełny, którą inicjowała osobna uchwała sejmowa, powzięta na wniosek p. Paygerta w r. 1903, przyznano temu przedsiębiorstwu dalszą premię w postaci  $2\frac{1}{2}\%$  stopy, podczas gdy zresztą pożyczki funduszu przemysłowego są trzyprocentowe.

W tych wszystkich zmianach znać zrozumienie potrzeby szybkiego powołania wielkiego przemysłu do życia oraz liczenie się z konkurencją Węgier, które o wiele dalej idącymi ulgami i ułatwieniami ściągają do siebie kapitały, siły fachowe, kulturę przemysłową. Znać tu wreszcie zrozumienie tego, że aby przełamać uprzedzenia przeciw stosunkom gospodarczym naszego kraju, szeroko zakorzenione w sferach kapitalistycznych i zawodowych trzeba zachęcać do inwestowania kapitałów a tem samem do podnoszenia poziomu naszego życia gospodarczego szczególnymi premiami.

Wszelako cała ta zbawienna akcja wykazuje w obecnym momencie dwa istotne braki.

Przedewszystkiem fundusze, które według obecnych horoskopów będziemy mieli do dyspozycji w najbliższych latach, będą za szczupłe w stosunku do szczegółowych potrzeb i do ogólnego celu akcji, a powtórnie aparat rozdawnictwa pożyczek i wogóle całej pomocy kraju dla przemysłu pracuje zbyt wolno, zbyt ciężko.

## II. Brak funduszków na dalszą akcję.

Według układu, zawartego przez Wydział krajowy z Bankiem krajowym, już od r. 1909 musi fundusz przemysłowy zwracać Bankowi kwoty w eskoncie pobrane i przeznaczać na ten cel całą roczną dotację 150.000 K. Następnie procenta, opłacane Bankowi krajowemu od zeskontowanych sum według stopy, obowiązującej w Banku krajowym dla kredytu stowarzyszeniowego, a wynoszące przeszło 80.000 koron, zjadają prawie całą sumę odsetków, które fundusz przemysłowy otrzymuje od swoich dłużników.

Stan funduszu przemysłowego w dniu 8. października b. r. przedstawiał się, jak następuje:

Kredyt w Banku po 31. grudnia 1908 . . . . .	3,000.000 K.
Z tego wyczerpano po 8. października 1908 . . . . .	<u>2,134.000 „</u>
Pozostaje do dyspozycji . . . . .	866 000 K.
Spodziewane wpływy ze spłat po 31. grudnia 1908 okrągło . . . . .	<u>80.000 „</u>
Razem do dyspozycji . . . . .	946.000 K.
Promes w obiegu jest 14 na kwotę . . . . .	<u>1,304.900 „</u>
Zatem okazuje się brak pokrycia w kwocie . . . . .	358.900 K.
Gdyby jednak z promes w obiegu będących nie zostały zrealizowane 3 promesy na kwotę 710.000 K., co jest prawdopodobne, to w takim razie byłoby do dyspozycji jeszcze . . . . .	35 .000 K.

Gdyby tedy do końca grudnia 1908 Wydział krajowy nie udzielił żadnej nowej pożyczki, co przecież nie jest prawdopodobne, to w najlepszym razie w r. 1909 miałyby do dyspozycji pozostałości z r. 1908 . . . . .	351.000 K.
ze zwrotów ratalnych od dłużników . . . . .	<u>400.000 „</u>
Razem . . . . .	751.000 K.

Ta cyfra jednak jest za wysoka o jakich 150.000 koron, które według wszelkiego prawdopodobieństwa Wydział krajowy jeszcze do końca roku rozpozyczy, tak że na rok 1909 przyjąć można jedynie kwotę 600.000 koron, jako będącą do dyspozycji.

W latach następnych 1910 i 1911 byłoby jeszcze mniej, bo jedynie zwroty ratalne od dłużników, zwolna się podnoszące — zatem najwięcej po 500.000 koron.

Są to sumy bez porównania mniejsze od tych, które w ostatnich latach Wydział krajowy dysponował. W ubiegłym trzechleciu wydawano co roku przeciętnie nie wiele mniej od miliona koron.

Utrzymanie akcji pożyczkowej w tak ciasnych granicach byłoby znacznym jej wstrzymaniem i musiałyby wywołać wrażenie, że kraj po kilku zaledwie latach żywszego tempa cofa się z zajętego raz stanowiska, co oczywiście rosnące sfer kapitalistycznych zaufanie w przyszłość galicyjskiego przemysłu musiałyby gruntownie podkopać, a więc i samoczynne narastanie przemysłu utrudnić. Mogłyby takie wstrzymanie może więcej szkody wyrządzić, niż pożytku przyniosła akcja dotychczasowa.

W ostatnim pięcioleciu odrzucono blisko 500 podań na kwotę 10,000.000 K.; z tego zaledwie połowa nie zasługiwała na uwzględnienie — drugiej musiano odmówić, mimo rzeczowego uzasadnienia, jedynie dla braku funduszków.

A linia rozwojowa przemysłu u nas — nawet w ostatnich dwu finansowo ciężkich latach — biegnie obecnie stale i coraz szybciej ku górze tak, że w najbliższych latach liczyć można na pewne na znaczne zwiększenie napływu podań pożyczkowych, zasługujących na uwzględnienie.

Wszakże obecnie leży w biurze komisji 67 podań niezadowolonych na kwotę 3,021.400 K., z czego conajmniej 22 jest spraw bardzo poważnych.

Otóż same te tylko bardzo poważne a dla gospodarstwa krajowego nieobojętne sprawy wyrażają się w cyfrze 1,841.000 K., na co mamy do końca roku 1909 jeszcze zaledwie 751.000 K. pokrycia.

Staje zatem przed nami już na rok przyszły widmo — jeżeli się tak wyrazimy przez analogię — deficytu w wysokości przeszło miliona koron.

W rządzie niezadowolonych a poważnych jest sprawa fabryki worków jutowych, czyli sprawa wyzwolenia naszego rolnictwa, młynarstwa, fabrykacji cementu, cukru i t.d. z niewoli kartelu jutowego, dopuszczającego się wyzysku, względnie jeszcze większego, niż lichwa kartelu żelaznego.

Dalej — wielka fabryka skór na podeszwy, oparta na szczęśliwym połączeniu lwowskich handlarzy skór, angażujących się kwotą pół miliona koron, ze znakomitym fachowcem z Berna morawskiego.

Już poza wspomnianymi 22 podaniami weszła na porządek dzienny drogą petycji do Wysokiego Sejmu sprawa tak doniosła, jak rozszerzenie tkalni andrychowskiej o dalszych 500 krosien oraz uzupełnienie jej blichem apreturą i przedziałnią, do czego przy uroczystem otwarciu tego zakładu właściciele wezwał Jego Ekscelencya p. Marszałek krajowy, a co dopiero stworzy prawdziwą twierdzę przemysłu włóknistego w kraju.

Te inwestycje andrychowskie pochłoną półpięta miliona (bez kapitału obrotowego, wynoszącego 1½ miliona K), na co, pozostając mniej więcej przy stosunku liczbowym dotychczasowej pomocy krajowej do kapitału własnego, firma prosi o pożyczkę półtora miliona z funduszków krajowych (jedna trzecia kapitału zakładowego). Czy tak blisko pójdziemy, nie wiem — wszelako na pewien i to wydatny udział kraju firma liczyć musi, skoro wzorowem założeniem i pięknym rozwojem przedsiębiorstwa już w samych początkach dowiodła, że pieniądze krajowych rozumnie użyć umie i skoro intencją

uchwały sejmowej z r. 1903, powtórzoną ustnie przez JE. p. Marszałka, było stworzenie w kraju przemysłu włóknistego nie cząstkowego lecz obejmującego całokształt tej produkcji, zatem nie tylko tkactwo, lecz także i pełne uszlachetnienie wyrobu i przędzalnictwo.

Dalej wpłynęła do Wysokiego Sejmu petycja o pożyczkę 1,000.000 K jako pomoc dla założenia walcowni rur, opartej na półfabrykacie żelaznym, dostarczonym przez przedsiębiorstwo pozakartelowe — walcowni rur, za które dziś nasz przemysł naftowy płaci krociowy haracz kartelowi żelaznemu.

Całość kapitału zakładowego i obrotowego na tę walcownię wynosi blisko  $4\frac{1}{2}$  miliona koron.

Wszak to są wszystko projekta, powzięte przez ludzi zawodowo wychowanych i doświadczonych oraz angażujących w nie milionowe kapitały, zatem przez ludzi, którzy musieli dobrze zbadać warunki, zanim się na czyn zdecydowali.

Zatem są to rzeczy naprawdę poważne, a dla bilansu handlowego kraju, dla jego bilansu płatniczego tak ważne, że nie wolno nam lekkim sercem wypuszczać ich z ręki i pozwolić, by zamiast w Galicyi realizowały się na Węgrzech czy gdziekolwiek indziej.

Jeszcze raz zrealizujmy aspekta finansowe:

Żądania obecne wynoszą razem:

67 podań na	.	.	.	3 021.400 K
Andrychów	.	.	.	1,500.000 »
walcownia rur	.	.	.	1,000.000 »
				<hr/>
				5,521.400 K

Z tego poważne są żądania na 4,341.000 K — nie licząc oczywiście nowych, które dopiero się wyłonią — a na to będziemy mieli w trzech latach 1909, 1910 i 1911 przeciętnie najwyżej po 600.000 K.

Nadmienić wypada, że komisya w rachunek wzięła tylko te z przygotowujących się nowych kreacyi, co do których postawione już zostały konkretne żądania pożyczkowe. Znany jest jednak komisji cały szereg innych poważnych projektów, z których nikt niebawem wejdzie w stadyum aktualne.

I tak należy tu sprawa nowej wielkiej fabryki cementu, która bądź w zachodniej, bądź we wschodniej części kraju (są trzy projekty) zapewne powstanie. Być może, że jeszcze przecież zrealizuje się projekt (Marburgów) większej tkalni lnu na kilkaset krosien w Krośnie lub gdzieindziej, który już z przyrzeczeniem pomocy kraju był prawie dojrzały do realizacji, a obecnie napotkał na nowe trudności. (Sumy, na to przedsiębiorstwo przyrzeczonej, ze względu na tę nową odwołkę, nie uwzględniono w wyżej podanym zestawieniu cyfrowym). Sprawa założenia filii fabryki maszyn rolniczych Cegielskiego z Poznania, wentylowana od lat przeszło dwu, utknęła, jednak nie tak, by nie mogła niebawem wrócić. Pertraktacje z różnemi stronami o założenie miedlarni i przędzalni lnu, ciągnące się od lat — dotąd bez powodzenia, trwają jednak dalej i choć obecnie widoki ich rychłego pomyślnego ukończenia są słabe, to przecież mogą się tak nagle poprawić, jak się to stało swego czasu z projektem mechanicznej tkalni bawełny. Zaapeluje do kraju niebawem o pomoc przeciw prawdziwemu skandalowi, którym jest ogromny import morawskiego chleba do Galicyi, wielka na wypiekanie t. zw. morawskiego chleba specjalnie urządzona piekarnia Czudżaka i Kleczeńskiego we Lwowie — ostatnie słowo postępu w tej dziedzinie. Pierze galicyjskie i rosyjskie dziś zbieramy (w Brodach), sortujemy

prymitywnie i w stanie surowym wywozimy. Postępem i dorobkiem będzie, gdy powstanie apretura, uszlachetniająca ten produkt, to się przygotowuje. Poważnie myślą o wznowieniu fabrykacji syropu kartoflanego w rozumniejszych niż dawniej warunkach, a w związku z tem o fabrykacji cukru gronowego. Może i projekt przeniesienia fabryki maszyn do zycia z zachodnich krajów austriackich do Galicji wkrótce przybierze realniejsze kształty.

Dla porządku dodać należy, że — bez pomocy finansowej kraju — mają przystąpić w Białej do założenia większej fabryki koców i der. Bez takiej bezpośredniej pomocy finansowej kraju obeszłaby się także wielka walcownia szyn, dźwigarów i t. p., oparta jedynie na takim zapewnieniu części dostaw publicznych, by mogła ostać się wobec kartelu żelaznego a pozostać poza jego organizacją — zarabiając wydatnie a jednak lepszymi warunkami dostaw świadcząc wielką materyalną przysługę funduszom publicznym.

### III. Rozwój przemysłowy kraju w ostatnim pięcioleciu (1904—1908) — Nowe przedsiębiorstwa — Rozszerzenie istniejących — Upadłości.

1. W dziale przemysłu drzewnego powstało od roku 1904 nowych tartaków większych i średnich około 16. Fabryka mebli giętych w Buczkowicach rozszerzona wkładem 300.000 K, podobnie fabryka Adera w Jazowsku. W miejsce spalonej fabryki mebli giętych Fuchsa i Freuda w Nowosielicach powstała nowa większa Jachety Erster — tamże. Powstały dwie fabryki kołków do butów i wełny drzewnej w Jaroszwicach i Stryzowie, fabryka kopyt szewskich i prawideł w Bogumiłowicach, fabryka beczek naftowych w Bolechowie (Pitzele — obecnie rozszerza się i przenosi do Stryja. Po pożarze odrosła, zwiększyła się i zmodernizowała fabryka tanich mebli stylowych w Bolechowie. Wszystko to — z wyjątkiem wielkich fabryk mebli giętych w Buczkowicach i Jazowsku (z Mszaną dolną) — przemysł fabryczny mały.

2. Jedna wielka rafineria nafty w Limanowej (francuskie kapitały) — mała hr. Dunina w Głębokiej. Odbenzyniarnia rządowa dla kolei państwowych w budowie. Rozszerzeń dokonano w kilku rafineriach — między innymi Stawiarskiego i Ski w Krośnie z dołączeniem wielkiej parafiniarni.

3. Cegielni kręgowych i dachówczarni glinianych większych i średnich przybyło 28 prywatnych (w tem bardzo wielki zakład — największy dziś w kraju — Śliwińskiego w Drohobyczu, dalej większe Marsa w Sądowej Wiszni, Skarbka w Rudkach, Mycielskiego w Trzebini, Ecksteina i Safiera »Tarnowianka« w Tarnowie, Klappholz, Löffelholz i Safier w Brzesku i t. d.) oraz kilka glinianych (Żywiec, Płaszów, Nowy Targ i t. d.). Do tego działu należy fabryczka ksyolitu inż. Kleskiego w Wierbiażu.

4. Metalurgia. Powstały: Walcownia żelaza na przeszło 1.000 wagonów rocznego przerobu (żelazo fasonowe, drut, gwoździe druciane i t. d.) w Borku fałęckim.

Fabryka armatur, pomp i siławek inż. Rudolphięgo i Ski w Trzebini — z pomocą kraju.

Fabryka puszek blaszanych Tadeusza Oroszeny Bohdanowicza w Krakowie (z pomocą kraju).

Rozszerzone: Fabryka maszyn Zieleniewskiego w Krakowie (na wielką skalę —

nowe budynki — po przemianie w Towarzystwo akcyjne z pomocą c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu).

Marcin Jarra z fabryką wyrobów platerowanych i srebrnych w Krakowie łączy — z pomocą finansową kraju — walcownię miedzi i mosiądzu (w toku).

Na okres 1904—8 przypada także częściowo rozszerzenie fabryki wyrobów blacharskich Sulikowskiego w Dębnikach pod Krakowem, tudzież fabryki wyrobów ślusarskich Goreckiego w Krakowie (obie z pomocą kraju).

Fabryka gwoździ drucianych Braci Bauminger w Krakowie (znacznie rozszerzona i przeniesiona do nowego budynku).

Fabryka hufnali, łańcuchów, podkówek do butów Ch. Hofstättera w Mogile (rozszerzona z pomocą kraju — drugie rozszerzenie obecnie w toku).

Fabryka stowarzyszenia dla przemysłu żelaznego (Korngold — okucia do drzwi i okien, zawiasy, haczyki, bratrury, drzwiczki do pieców etc.) w Zabłociu pod Podgórzem — w ciągłym pięknym rozwoju (obecnie z zapewnioną pomocą kraju).

Hamernia, frysarka i odlewnia żelaza M. Gottlieba w Wętdzirzu czeka obecnie pożyczki z funduszu przemysłowego, by przystąpić do znacznego rozszerzenia.

Wreszcie huta cynku Dra Lowitscha i Ski w Trzebini, przekształcona w Towarzystwo akcyjne, podnosi przez znaczne inwestycje produkcję roczną cynku z 4.700 na 10.000 ton — wprowadza przytem wielką fabrykację kwasu siarkowego.

Po upadku odżył w rękach nowego właściciela ks. Lubomirskiego Andrzeja »Perkun« we Lwowie, jako fabryka maszyn, zwłaszcza urządzeń gorzelnianych

5. W przemyśle włóknistym prócz tkalni bawełny Czeczowiczków w Andrychowie (500 krosien) przybyły dwie wielkie przędzalnie chesanki (kamgarnu) Braci Münch i Pfefferkorna w Białej, dwie mniejsze tkalnie wełny Strzygowskiego i Hofmanna w Białej, wielka fabryka kapeluszy wełnianych Biestera i Swobody w Białej, pierwsza w kraju większa fabryka pończoch i skarpetek Aleksandra Landaua w Jarosławiu.

Rozszerzyła się znacznie — z pomocą kraju — wcale poważna już tkalnia mechaniczna chustek wełnianych i taśesów Hellera w Kołomyi.

Ku przekształceniu i rozszerzeniu (bliskiemu) idą fabryka sukna rakszawska łańcuckiego Towarzystwa akcyjnego oraz Sagera w Kołomyi tkalnia chustek, taśesów i t. p.

Dawniejsza ręczna »Prządka« w Krośnie przekształciła się w mechaniczne »Krosno«. To — być może — przejdzie w ręce firmy Marburgów i stanie się większą mechaniczną tkalnią lnu na 400 krosien.

6. Nowe fabryki papieru F. Romaszkana w Wadowicach (pakunkowy i inny oraz surowiec na papę), Hammera i Eibenschütza w Diatkowcach pod Kołomyją (papier solny).

Rozszerzone: Czerlany oraz Sassów (Bracia Weiser — nowy dział: podeszwy z papieru). W projekcie przeniesienie całej fabryki Braci Fiałkowskich (obecnie Tow. akcyjne) z Bielska do Czańca (Galicya). Także akcyjna fabryka papieru cygaretowego w Żywcu zabiera się do fabrykacji nowej, mianowicie papierów na sztuczne kwiaty.

W konfekcyi papierowej znacznie rozszerzone eksportowe fabryki tutek i bibulek cygaretowych Braci Elster oraz Elster i Topf, także w części

fabryka Niemojowskiego, dalej fabryka tacek cukierniczych Potaschmanna w Tarnowie. Powstało kilka nowych fabryk i fabryczek tutek cygaretowych we Lwowie n. p. »Aba«, w Krakowie Wołoszyński. Jedna — »Progress« w Krakowie — wkrótce po powstaniu upadła. Upadła także nowa fabryka zeszytów, bloków rysunkowych, notesów i t. d. »Leopolia« we Lwowie, założona z pomocą kraju — obecnie jednak już uzdrowiona — znowu w ruchu. Nowa fabryka zeszytów Chajesa w Kołomyi.

7. Nowe fabryki farb (po części także pokostów, lakierów i innych produktów chemicznych) Blumenfelda we Lwowie (pomoc krajowa), Bostelmanna »Merkur« w Krzeszowicach, Stryjeńskiego w Krakowie, Braci Kapelusze w Brodach. Wszystko poważne przedsięwzięcia. W fabryce Górskiego (dawniej Kurmański — Zwierzyniec) znaczne rozszerzenie z pomocą kraju. W fabryce L. Baranowskiego w Krakowie nowy dział wprowadzony (również pomoc kraju).

Kilka nowych fabryczek czernidła (jedna — »Blask« w Jaśle — już upadła).

8. Nowa wielka, nowoczesnie urządzona fabryka mydła Artura Friedricha we Lwowie (jedyna w kraju z dzieleniem tłuszczów). Pomoc krajowa.

9. Wielka fabryka sody amoniakowej (druga w kraju) w Borku fałęckim (6 milionów kapitału).

10. Nowa wielka fabryka kwasu siarkowego przy hucie cynku w Trzebini (patrz wyżej).

11. Mała fabryczka nawozów sztucznych Schönkera i Jakubowicza w Oświęcimiu przez znaczne inwestycje podniosła swą zdolność produkcyjną na 1000 wagonów.

Powstaje obecnie wielka fabryka nawozów sztucznych B. Libana pod Krakowem.

12. Nowa fabryka zapałek szwedzkich inż. Stabrowskiego w Sidzinie pod Krakowem.

Rozszerzenie wszystkich innych krajowych (czterech) fabryk zapałek — z wydatną pomocą kraju — na największą skalę fabryki Lipschütza w Skolem.

13. Bądź w toku, bądź w przygotowaniu rozszerzenie fabryk cukrów i ciastek »Postęp« (Rucker) we Lwowie, Brandstättera we Lwowie, Gurgula w Jarosławiu — przeważnie z pomocą kraju.

14. Nowa, piękna fabryka drożdży prasowanych Diamandstein i Nagelberg w Zamarstynowie pod Lwowem. Utknęła dla braku kapitału obrotowego w samym początku — obecnie zasilona poszła w ruch.

Druga nowa — również piękna — fabryka drożdży prasowanych Ludwika Horodyskiego w Kołdzianach prosperuje.

15. O budowie wielkiej piekarni chleba »morawskiego« (Czudżak i Kleczeński) we Lwowie wyżej była mowa.

Druga doskonale urządzona z elektrycznym popędem powstała we Lwowie pod firmą Tabaczyńskiego a i Pretorius w Jarosławiu zasługuje na uwagę.

16. Rozszerzenie fabryki aluminum Langrocka w Podwołoczyskach.

17. Rozszerzenie większej garbarni Wolfa na Zniesieniu.

18. Rozszerzenie fabryki akumulatorów Dra Staneckiego we Lwowie. Druga — Braci Schleyen (Tudor) — w budowie.

19. W dziedzinie większego przemysłu graficznego znacznego rozszerzenia doznała litografia Pillera i Ski we Lwowie, nadto zakłady Jabłońskiego (repro-

dukcya) i Kranikowskiego (litografia) w Krakowie. Powstał nowy zakład reprodukcji artystycznej »Zorza« Gottlieba w Krakowie. Wszędzie tu pomoc krajowa była w grze.

20. Powstała pralnia parowa (wielki zakład fabryczny) Fleischla i Długo szewskiego we Lwowie.

Rozszerzoną została fabrykacja bielizny przy takiej samej pralni w Przemyśle.

21. Zakład przyrządzeń włosieniowych Morera w Brodach przy pomocy krajowej bardzo się zwiększył i zmodernizował.

22. I witraże, oszklenia artystyczne etc. Żeleńskiego (dawniej Tucha i Ekielskiego) w Krakowie dziś już na szerszą skalę się prowadzą.

23. Powstał wzorowo urządony wielki młyn Akselbrada we Lwowie — prócz tego kilka mniejszych (Bieler a w Zbarażu, Bajdaffa w Kołomyi i t. d.).

24. Znacznych inwestycji dokonały niektóre browary, przygotowując się na czas po zgaśnięciu propinacji, po roku 1910: Okoecim, Lwów (Akcyjny Tow.), Tarnów, Busk, a także Krasieczyn Skawina, Przeworsk i t. d.

25. Także i w rafineryach spirytusu niejedno nowe urządzenie przybyło. Powstała też nowa rafinerya hr. Tarnowskiego w Dzikowie.

26. W dziale wapniarek wiele nowego. Poziom techniki produkcyjnej się podnosi. Otwarto też niejedno nowe łom kamienia. Na uwagę zasługuje inwestycja miliońska firmy H. Kulki i Ski w Miękini dla podniesienia eksploatacji porfiru (z 200.000 K na 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona koron rocznie).

27. Kopalnictwo tu wprawdzie właściwie nie należy — ale nie można nie wspomnieć, dając obraz rozwoju przemysłu, o nowej wielkiej kopalni węgla wysokokalorycznego Rapoporta w Brzeszczu, następnie o inwestycjach znacznych, dokonanych w tych zachodnio-galicyjnych kopalniach, które już poprzednio istniały, wogóle o uzasadnionych wielkich aspektach przyszłości w tym względzie.

Powyższy obraz oczywiście nie jest dokładny — ale w każdym razie bliski prawdy.

W cyfrach bardzo niedokładnych i niepewnych (wobec braku publicznej statystyki przemysłowej) przyrost nasz przemysłowy w pięcioleciu 1904—1908 przedstawia się jak następuje:

Wartość produkcji przemysłowej Galicji (z wyłączeniem rękodzieł) wynosiła w r. 1903 około 200 milionów koron tj. jedną piątą wartości produkcji przemysłowej Węgier a mniej niż jedną szóstą wartości produkcji przemysłowej Królestwa Polskiego.

Pięciolecie 1904—1908 podniosło wartość roczną naszej produkcji przemysłowej na 260 milionów koron, z czego okragło 20—25 milionów wypada na wyniki dokonanych rozszerzeń oraz nowych kreacji przemysłowych, zatem przedstawia doraźne owoce inwestycji, podczas gdy reszta wynika częścią ze wzrostu produkcji w innych przedsiębiorstwach, częścią ze zwwyżki cen wyrobów.

Wartość inwestycji przemysłowych, dokonanych w pięcioleciu 1904—1908, wynosi 35—40 milionów koron.

Od tych cyfr nie potrzeba odejmować niczego na straty. W okresie pięciolecia 1904—1908 upadły bezpowrotnie zaledwie dwie małe fabryczki czernidła, mała pralnia parowa, dwie fabryki tutek, mała fabryczka kołków do butów. Suma straty

kapitałowej dochodzi razem najwyżej 200.000 koron. Było i kilka innych upadłości (trzy formalne, a trzy ciche — wszystkie mniejsze) — ale, prócz sześciu poprzednio wymienionych, we wszystkich innych wypadkach bądź dźwignięto właściciela tak, że wzmożony rozpoczął produkcję na nowo, bądź nowy właściciel prowadzi fabrykę dalej. W obecnej chwili chwieją się silniej dwa mniejsze przedsiębiorstwa.

Fa c i t: Pięciolecie 1904—1908 przyniosło stosunkowo wielki przyrost przemysłu a znikająco mała liczba strat dowodzi umocnionych jego podstaw.

#### IV. Kierunki dalszej akcji kraju.

Akcya kraju musi dostosowywać się do prądu, który się objawia w samym życiu. W początkach robiliśmy nieśmiało próby, postępując w nich w miarę postępui który widzieliśmy w przemyśle samym. Obecnie, gdy przekonać się mogliśmy wszyscy, nawet najwięksi sceptycy, że przemysł ma u nas warunki rozwoju, akcya kraju mus być i tem śmieiej może być żywszą, im żywszy jest rozwój samego przemysłu.

Bo chociaż proces zbawiennego przekształcenia struktury gospodarczej kraju naszego idzie sam naprzód, to jednak przyspieszać go trzeba. Bez pomocy kraju byłby on przecież tak powolnym, iż postępy jego byłyby identyczne z cofaniem się wobec postępów zachodu.

A przecież nie idzie tu o nic mniej ważnego, jak o to, aby się wobec zachod-  
emancypować i niezawisłością gospodarczą podnieść swe siły polityczne. Idzie też o to by kulejąca struktura społeczna, dziś przyczyna różnych chorób organizmu socjalnego, jak najszybciej zmieniła się w prawidłową — według nowoczesnego szematu — w szczególności, by powstała zamożna, inteligentna warstwa średnia przemysłowców i dobrze płatnych funkcyjaryuszów przemysłowych; by niejeden ginący dziś z nędzy rękodzielnik zmienił się w przemysłowca, choćby małego; by tysiące głów i rąk, przepadających dla kraju bezpowrotnie w emigracyi i te drugie tysiące, które wprawdzie nie giną bezpowrotnie i nawet ślą nam swe oszczędności, lecz pracą swą przedewszystkiem obcych wzbogacają, w kraju znalazły wydatny i kulturalny wysokogospodarczy zarobek; wreszcie by proletaryat, o ile na roli jest zbędny, zmienił się w dobrze płatnego, kwalifikowanego robotnika fabrycznego, który wbrew chwilowemu, tu i ówdzie silnym jeszcze prądom, wbrew rozpowszechnionemu bardzo mniemaniu, na zachodzie coraz widoczniej staje się jednym z czynników, podtrzymujących ustroj społeczny.

Proces rozwoju przemysłu w kraju winniśmy zatem przyspieszać, a śmiało go dziś przyspieszać możemy, bo widzimy, że ten proces jest zdrowym.

Tu miejsce wyjaśnić, czy mamy prowadzić tzw. kolonizację przemysłową, t. j. czy mamy ściągać obce kapitały i siły fachowe do zakładania przemysłu w Galicyi.

Oczywiście, gdyby bez tego ostatniego środka proces rozwoju przemysłowego mógł pójść równie szybko, byłoby milej — tak jednak nie jest. Przeszczepianie kultury przemysłowej z zachodu jest koniecznością.

Na tem stanowisku stał dotychczas Wysoki Sejm, zwłaszcza w uchwale z r. 1904, jak i Wydział krajowy oraz krajowa komisya dla spraw przemysłowych — w rozdawaniu pożyczek. Im większy wpływ przez pomoc finansową na nowe przedsiębiorstwa, oparte na obcych elementach, uzyskuje kraj: tem większa gwarancya — o ile oczywiście organa krajowe obowiązek swój w tej mierze spełniać będą należycie — że niebezpieczeństwa

narodowe, któreby z zalania kraju obcemi kreacjami przemysłowemi mogły wynikać, zredukują się do minimum.

A bez tych drożdży, którymi są obce kapitały i bez tego doświadczenia, które przynoszą obce siły, obejść się nie możemy, wobec braku, ciemnoty lub ospałości kapitałów krajowych, wobec nie dość szybko rosnącego doświadczenia przemysłowego i sił fachowych rodzimych, tak jak nie obchodził się i nie obchodzi bez tego żaden kraj, który mając u siebie przemysł słaby, chce go w krótkim czasie wzmocnić, lub nie mając go wcale, chce go powołać do życia.

Nie obeszło się bez tego Królestwo Polskie, nie obchodzą się Węgry a w dawniejszych czasach tkacze holenderscy stworzyli przemysł włóknisty w Francyi, następnie zaś tkacze francuscy, przesładowaniami religijnymi wygnani, zanieśli go do Niemiec.

Dotąd — o ile idzie o kolonizację przemysłową — kapitałami i fachowcami obcymi zasilaliśmy się prawie wyłącznie w zachodnich krajach austriackich. Jest to przecież zupełnie zrozumiałe i jakiś czas jeszcze tak być musi. Gdyby jednak udało się — co już obecnie po akcyi ostatnich kilku lat jest możliwe — zainteresować naszym przemysłem Francję, Belgię, Anglię, to byłaby to korektura niewątpliwie pożądana.

Udzielanie pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego w ostatnich latach przybrało takie formy, że kraj w stosunku do popartych przedsiębiorstw nie jest humanitarnym bankierem a raczej *de facto* choć nie *de jure* współnikiem, zrzekającym się całego zysku (prócz bardzo miernego procentu, a mimo formalnego zabezpieczenia ponoszącym nieraz niemałą część ryzyka straty.

A jednak kraj wie, że nie jest to *societas leonina* — dziś gdy poważnie wzrosła naturalna podstawa siły naszego przemysłu. Wogóle na przeszło 4 miliony obecnego stanu pożyczek i udziałów (dawniej tu i ówdzie przystępowano także wprost z udziałami), na 7 milionów pożyczek i udziałów, przyznanych od r. 1887, stracił fundusz krajowy faktycznie do okecnej chwili razem 269.024 K 52 h. Straty te pochodzą wyłącznie z dawniejszych czasów, tj. z interesów dawniej zawartych. Jest to suma, jak na same początki rozwoju przemysłowego kraju, jak na okres »chorób dziecięcych« znikająco mała.

Ponad wszelką teorię manchesterską, sprzeciwiającą się angażowaniu się funduszy publicznych w przedsiębiorstwach przemysłowych w sposób, w jaki to czyni fundusz przemysłowy, wyrosło życie, które narzuciło krajowi tę formę dawniej potępianą — wówczas może słusznie.

Życie ma zawsze rację. Bo i niebezpieczeństwa nie widzimy dla funduszy publicznych wobec pomyślnego rozwoju przemysłowego i proces tego rozwoju finansową pomocą kraju ułatwia się i przyspiesza. Nie jest to jednak identyczne z prowadzeniem przemysłu przez kraj, lub nawet z formalnem braniem udziałów i akcyi, co na dziś nie byłoby wskazane. Zwłaszcza u nas, gdzie idzie o wytworzenie warstwy średniej dzielnych samoistnych przedsiębiorców, kraj przemysłu sam prowadzić nie powinien tak, że teraz najracjonalniejszą formą pomocy jest ta, którą obecnie od lat kilku stosujemy a którą życie nam narzuciło.

#### IV. Skąd wziąć fundusze na dalszą akcyę pożyczkową kraju?

Z wszystkich powyższych wywodów wynika konieczność nagła obmyślenia środków dla takiego zasilenia kapitału obrotowego funduszu przemysłowego, iżby akcyja kraju nie stanęła, co bez takiego zasilenia — jak wyżej wykazano -- jest pewnikiem.

Na razie nie ma innej drogi, jak ta, którą Sejm już w poprzednich latach wybrał.

Podwyższenie stałej rocznej dotacji z 150.000 K na 200.000 K nie tylko równowagi budżetowej nie zachwieje, lecz będzie minimalną ofiarą wobec pożytków, które wynikną z opartego na tem zwiększenia kapitału obrotowego w funduszu przemysłowym, a zniknie zupełnie w porównaniu ze zwiększonymi o krocie tysięcy wydatkami na inne działy gospodarstwa i administracji krajowej.

Podobnie jak przed półtora rokiem przy podniesieniu rocznej dotacji 100.000 na 150.000 K., tak i teraz należałoby — idąc za dwukrotnym w ostatnim pięcioleciu wzorem — upoważnić Wydział krajowy, by zawarł z Bankiem krajowym układ, umożliwiający zaliczanie znaczniejszych sum na poczet przyszłych dotacji.

Komisya przemysłowa za *minimum* w tym względzie uważa kwotę dwu milionów koron rozłożoną najwyżej na cztery lata 1909—1912 po 500.000 koron — z tem oczywiście, że o ileby sytuacja bankowa pozwoliła, to eskont całej tej sumy winienby się odbyć w czasie o wiele krótszym.

I wtedy jeszcze tj. po zeskontowaniu owych dwu milionów w kilku najbliższych latach nie dojdziemy do pełnego pokrycia tych wyżej określonych realnych żądań, które już obecnie w sumie 4,341.000 K stoją przed nami a które uwzględnić należy. A gdzie pokrycie na silny naturalny wzrost realnych żądań w tych najbliższych latach kilku?

Wobec tego stanu rzeczy Komisji przemysłowej trudno pogodzić się z opinią Banku krajowego oraz z uchwałą Komisji budżetowej, która, licząc się z tą opinią Banku, jako granicę eskontu w najbliższych czterech latach oznaczyła jeden milion koron — najmniej po 250.000 koron rocznie.

Komisya przemysłowa nie może dopatrzeć się tych trudności, na które powołuje się Bank krajowy.

Wszak realizacja pożyczek dla kilku większych przedsiębiorstw będzie z natury rzeczy odbywała się zwolna — w miarę postępów budowy przez czas tak długi, że w jego biegu niewątpliwie otworzy się Bankowi możliwość tego uchwalonego powiększenia kapitału zakładowego, którego celem między innymi ma być przecież wydatniejsza pomoc dla przemysłu. A na razie zasilanie funduszu przemysłowego kapitałem obrotowym — to jedna z najcenniejszych form pomocy Banku krajowego dla przemysłu. Zresztą lepiej byłoby nawet ograniczyć wydawanie pożyczek gotówkowych, niż narażać akcję przemysłową w kraju na zastój.

Uwzględniając te wszystkie momenty, komisya przemysłowa nie może akceptować powyższego wniosku komisji budżetowej bez takiej modyfikacji, któraby przecież przy zmienionej sytuacji targu pieniężnego dla eskontu stwarzała szersze ramy.

Eskont w Banku krajowym jest niewątpliwie środkiem kosztownym. Jak wyżej zauważono, odsetki, płacone Bankowi krajowemu, zjadają dziś niemal całe odsetki, które Wydział krajowy otrzymuje od dłużników. Możeby Wydziałowi krajowemu udało się zawrzeć z Bankiem układ nowy na warunkach korzystniejszych?

Jednakże wogóle skonstatować trzeba, że niestety innego środka zasilania funduszu przemysłowego w kapitał obrotowy dziś nie posiadamy — albowiem kraj nie posiada wcale zapasów kasowych, z którychby mógł funduszowi przemysłowemu zaliczać na poczet przyszłych dotacji ani też nie jest w obecnej dobie możliwą emisya obligacji krajowych na warunkach dość korzystnych.

Komisya przemysłowa zdaje sobie sprawę, że obecna jej propozycja przedstawia skromną pomoc doraźną i że nadal dotychczasową drogą trudno będzie zdobywać wydatne środki dyspozycyjne dla funduszu przemysłowego.

Nie będzie to sprawa łatwa, lecz koniecznem jej załatwienie będzie, gdyż — jak dziś widzimy — zapotrzebowanie wzrastać dalej musi (co zresztą daj Boże).

Już teraz -- wobec tego -- usilnie starać się należy, by rząd z funduszów, na popieranie wielkiego przemysłu. (Industrieförderung) przeznaczonych, dotował stale co roku a wydatnie nasz fundusz przemysłowy.

Nadto byłoby wskazaniem, by już teraz Wydział krajowy zastanowił się, czy — skoro dalsze zaliczanie znaczniejszych sum funduszowi przemysłowemu sprawia Bankowi trudności — nie należałoby z czystych zysków, a więc z funduszu inwestycyjnego Banku wydzielać co roku osobnej stałej dotacji dla krajowego funduszu przemysłowego.

## V. Niedomagania aparatu pomocy kraju dla przemysłu.

Podanie, wniesione przez przemysłowca o pożyczkę, czeka najpierw w biurze komisji kilka tygodni, albo i dłużej, na przydzielenie bądź stałemu referentowi, bądź któremu z członków komisji do zlustrowania przedsięwzięcia i wygotowania wniosku — o ile po tych kilku tygodniach nie okazuje się potrzeba uzupełnienia podania datami, wyjaśnieniami. W każdym razie potem mija znowu czas dłuższy, zanim lustracja się odbędzie i zanim opinia referenta jest sformułowaną na piśmie. Wówczas znowu z reguły parę tygodni czekać trzeba na posiedzenie komitetu tzw. przemysłowego, który aprobejuje, odrzuca lub zmienia wnioski referenta. Niejednokrotnie dopiero komitet zarządza takie uzupełnienie badań, które mogło być od razu spowodować samo biuro komisji, w razie potrzeby porozumiewając się w krótkiej drodze z referentem tzw. finansowym komisji. Wniosek komitetu musi czekać na posiedzenie pełnej komisji, które odbywa się zaledwie kilka razy do roku (i tak np. nie było posiedzenia od 14. lipca 1907 do 2. grudnia 1907, następnie od 8. grudnia 1907 do 12. kwietnia 1908).

Wprawdzie według statutu krajowej komisji dla spraw przemysłowych nagłe sprawy mogą iść wprost z komitetu do Wydziału krajowego, jednak z tego prawa komitet korzystał tylko w sporadycznych wypadkach — podczas gdy przeważna część spraw o pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego dla danych przemysłowców jest istotnie nagłą, gdyż, choć pożyczek inwestycyjnych (nawet w przemyśle) nie można co do nagłości zestawiać np. z eskontem weksli, to jednak i o taką inwestycyjną pożyczkę nikt się nie stara i nie może się starać w przewidywaniu przyszłej potrzeby, lecz dopiero wtedy, gdy albo konjunktura albo inne naglące względy do tego go zmuszają.

Uchwała pełnej komisji musi być wygotowana na piśmie, co daje na się znowu jakiś czas czekać, i dostaje się wreszcie w uroczystej urzędowej formie, w czystopisie z komisji do Wydziału krajowego, to znaczy na odległość dwu pokoi — jak zresztą wogóle cały stosunek urzędowy między komisją a Wydziałem idzie uroczystymi urzędowymi formami, *manu longissima*.

Oczywiście i w Wydziale krajowym, gdy sprawa taka wymaga kolegijskiego załatwienia na sesji Wydziału krajowego, mimo uznania godnego pospiechu, ostateczne załatwienie z reguły znowu kilka tygodni absorbuje. Do wypłaty jeszcze daleko, gdyż teraz zaczyna się nieraz długa i skomplikowana korespondencja przemysłowca z Bankiem krajowym.

Dość, że parę miesięcy — to regularne minimum trwania podobnych spraw

Zaznaczyć należy, że taki bywa normalny tok rzeczy, że jednak dość pokaźna ilość spraw ulega nienormalnemu przekroczeniu ponad powyższą miarę.

Oczywiście nieraz strona sama do przewleczenia się przyczynia, nie spiesząc się n. p. z udzielaniem żądanych informacji; wszelako w przytoczonych poniżej wypadkach,

jak szczegółowo zbadano, główna przyczyna zwłoki tkwiła stanowczo w niedostateczności i ciężkości aparatu komisji dla spraw przemysłowych.

Oto te przykłady :

1. Fabryka wyrobów koszykarskich — podanie wniesione 8. października 1906 r., odrzucone 16. kwietnia 1907 r.
2. Gattermayer Zahradnik, huta szkła, Jaworzno — podanie wniesione 1. czerwca 1907 r., uwzględnione 26. maja 1908 r.
3. Fabryka sody kryształowej (mała) — podanie wniesione 24. kwietnia 1907 r., odrzucone 10. czerwca 1908 r.
4. Hudes Berkelhammer, fabryka kopyt szewskich, Bogumiłowice — podanie wniesione z końcem maja 1906 r., częściowo uwzględnione 15. kwietnia 1907 r.
5. Guzik Kołodziejki, fabryka pieców kaflowych i wazoników, Tarnów — podanie wniesione we wrześniu 1906 r., uwzględnione 11. lipca 1907 r.
6. Fabryka chustek wełnianych i taśesów (mała) w Tarnowie — podanie wniesione 1. maja 1907, odrzucone 20. stycznia 1906.
7. Fabryka mydła w Tarnowie — podanie wniesione 16. lipca 1907 r., odrzucone 20. stycznia 1908.
8. Fabryka wyrobów żelaznych — podanie wniesione we wrześniu 1907 r., dotąd nie zbadane.
9. i 10. Dwie fabryki wyrobów żelaznych i z blachy — podania wpłynęły w czerwcu 1907 r. (teraz już zbadane — czekają posiedzenia komitetu).
11. Fabryka albuminu — podanie wniesione z końcem 1907 r., teraz już zbadane i czeka posiedzenia komitetu.
12. Fabryka musztardy — podanie leży najiniej  $1\frac{1}{2}$  roku teraz wreszcie zbadane i czeka posiedzenia komitetu.
13. Fabryka płacionek ze słomy — podanie wniesione w marcu 1908 r., dotąd niezbadane.
14. Fabryka farb — podanie wniesione 21. marca 1908, teraz dopiero zbadane i czeka posiedzenia komitetu.
15. Farbiarnia tkanin — leży rok przeszło (po części dlatego, że nie dołączyła do podania wyciągu hipotecznego).
16. Fabryka mydła — podanie wniesione w październiku 1907 r., zbadane i czeka posiedzenia komitetu itd. itd. itd.

Każdy, kto zna życie przemysłowe, zdaje sobie jasno sprawę z tego, że takie przewlekanie podobnych spraw nie zawsze się godzi z naturą przemysłu i z jego potrzebami, a nieraz wyrządza przemysłowi szkodę i to nietylko *lucrum cessans*, ale nawet *damnum emergens*.

A podań o pożyczki wpływa coraz więcej. A przybywają i nowe agendy. Do tych należy n. p. opiniowanie podań o uwolnienie od dodatków autonomicznych do podatków, których po wejściu w życie ustawy z r. 1906 namnożyło się wiele.

Wobec tego stan rzeczy — obecnie zły — tylko pogorszyć się może, jeżeli już teraz w aparacie nie zaprowadzimy zmian praktycznych.

Koniecznością jest tedy przedewszystkiem przyjęcie nowej siły do biura Komisji dla spraw przemysłowych, siły o takiej mniej więcej kwalifikacji, jak obecny stały referent, t. j. obeznanej dokładnie, teoretycznie i praktycznie, z całokształtem życia przemysłowego.

słowego, przyczem nie jest rzeczą istotną, czy kwalifikacja wstępna danego osobnika będzie więcej techniczna, czy więcej komercyjalna.

Idzie o to, by był to człowiek znający przemysł i mający zdolność szybkiego orientowania się w jego różnorodnych stosunkach.

Oczywiście większą wagę należy kłaść na znajomość strony komercyjnej, finansowej i administracyjnej, oraz ogólnych stosunków przemysłowych. Tacy znajdują się z równą w tej mierze kwalifikacją tak między technikami, jak i między komercyalistami. A obawiać się chyba należy, czy znajdzie się siłę odpowiednią za te emolumenta, które pobierał w początkach i pobiera obecnie stały referent krajowej komisji dla spraw przemysłowych. Wówczas bowiem był to wyjątkowo szczęśliwy traf, że za tak małe wynagrodzenie udało się pozyskać siłę o tak szczególnych, u nas nader rzadkich kwalifikacjach.

Obecny referent żadną miarą nie może opanować opracowania pisemnego mnóstwa opinii, przez Komisję udzielanych Wydziałowi krajowemu; następnie mnóstwa lustracji wstępnych i referatów o podaniach pożyczkowych, z których niejeden wymaga przecie — jeżeli rzecz ma być gruntownie zrobioną — specjalnego studjum, dalej niezliczonych wizyt przemysłowców, udających się po rady i informację, następnie lustracji przedsiębiorstw, które są dłużnikami funduszu przemysłowego, a wreszcie czynności technicznych które na dodatek bądź w dziale solnym, bądź w dziale dostaw urządzeń technicznych porucza mu od czasu do czasu Wydział krajowy.

Nadto, gdy obecnie akcyja instytutów dla popierania drobnego przemysłu (Muzeum technologicznego we Lwowie, oraz Muzeum dla sztuk i rzemiosł w Krakowie) ujęta w ramy zasad służby dla popierania przemysłu (Gewerbebeförderungsdienst) w najbliższym czasie musi się rozwinąć na szerszą skalę, gdy wogóle położenie rękodzieła wymaga — obok akcyi popierania wielkiego przemysłu, — zajęcia się niem wydatniejszego i nieograniczonego, jak dotąd, prawie wyłącznie do szkolnictwa zawodowego, gdy także i sprawy szkolnictwa przysparzają ciągle agend, konieczność pomnożenia sił biura krajowej Komisji dla spraw przemysłowych już w chwili obecnej jest oczywista.

Posiedzenia krajowej Komisji dla spraw przemysłowych i jej komitetu przemysłowego winny stanowczo częściej się odbywać.

Następnie należy częściej, niż dotąd, praktykować ten wyjątek, w regulaminie przewidziany, by szczególnie na głębokie sprawy pożyczkowe szły prosto z komitetu do Wydziału krajowego, nie czekając na plenarne posiedzenie komisji.

Komunikowanie opinii komitetów, względnie pełnej Komisji Wydziałowi krajowemu, niemniej jak komunikowanie się biura Komisji z Wydziałem winno odbywać się z reguły w sposób jak najprostszy, przez proste zanotowanie na akcie uchwały »ad mundum« i oddanie aktów Wydziałowi krajowemu — *brevi manu*.

Podobną zasadę uproszczenia korespondencji należałoby także przyjąć dla poleceń Wydziału krajowego, udzielanych Komisji.

Wszelkich uzupełnień i wyjaśnień winno żądać biuro Komisji przed przedłożeniem sprawy komitetowi, niemniej jak zaraz po wniesieniu podania zasięgać referencyi o charakterze, dzielności i stosunkach majątkowych petenta, o wartości zabezpieczenia i t. p., przyczem Bank krajowy winien już w tej wstępnej fazie biura Komisji dawać swój aparat informacyjny do dyspozycji.

## VI. Bank przemysłowy.

Na wstępie zaznaczyła komisya, że osią bezpośredniej pomocy kraju dla przemysłu jest rozdawnictwo pożyczek z funduszu przemysłowego. Nie może ono jedynym środkiem działania kraju pozostać, jak nie jest zresztą jedynym już dziś.

Konieczność stworzenia w kraju instytucji finansowej, któraby objęła przede wszystkim funkcję ściągania kapitałów prywatnych do przemysłu, t. j. finansowania nowych kreacji przemysłowych i rozszerzania istniejących, a dalej funkcję wprowadzenia nowych, na pierwiastku osobistego zaufania więcej opartych form kredytu obrotowego, któraby uzupełniła i wyręczyła w tym względzie Bank krajowy — konieczność ta została już uznaną przez Wysoki Sejm, który w r. 1905 na wniosek p. Rutowskiego polecił Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z kapitalistami krajowymi i obcymi celem założenia banku przemysłowego przy pomocy kraju. Co do sposobu tej szczególnej pomocy, czem się zajmowała także krajowa komisya dla spraw przemysłowych, pojawiły się pomysły uwolnienia banków przemysłowych od dodatków autonomicznych do podatków na ciąg lat kilku, objęcia akcji banku w wysokości około miliona koron przez kraj, udzielenia jednorazowej subwencji kilkudziesięciu tysięcy koron na koszt założenia. Podnoszono także możność gwarancji krajowej dla oprocentowania kapitału akcyjnego, niemniej jak zrzekania się dywidendy przez kraj na rzecz innych akcyonaryuszów.

Gdy Wydział krajowy dotąd polecenia sejmowego nie wykonał, gdy potrzeba, która podyktowała Sejmowi wspomnianą uchwałę, nie tylko nie znikła, ale w miarę ożywiania się ruchu przemysłowego i umacniania jego podstaw rośnie, wypada komisji zaproponować Sejmowi powtórzenie owej uchwały. Komisya jest jednak zdania, że należałoby ją uzupełnić wprawdzie niecyfrowem ale zresztą szczegółowem wymienieniem premii, ofiarowanych przez kraj kapitałowi, któryby do dzieła tego chciał przystąpić.

Gdy cele i zadania Banku przemysłowego były już nieraz przedmiotem dyskusji sejmowej, zwłaszcza jako substrat owej uchwały, zalecającej starania o utworzenie takiej instytucji, uzupełnić ten materyał możnaby chyba tylko wzmianką, że Bank przemysłowy byłby także i handlowym, organizując przede wszystkim zbyt wyrobów niejednej gałęzi krajowej produkcji oraz zakup surowców i środków pomocniczych dla produkcji. Jeżeli myśl bojkotu towarów pruskich da się wogóle przeprowadzić na szerszą skalę, to jedynie przez taki bank handlowy, który brałby zastępstwa niekonkurujących z krajowym przemysłem fabrykantów francuskich, angielskich itp. z *«delcredere»* i tym fabrykantom zaliczkowałby cenę towarów, dostarczanych przez nich galicyjskim kupcom (gdyż obecnie inaczej jak za gotówkę stamtąd z nami interesów robić nie chcą), który wreszcie udzielając tutejszym kupcom kredytu, wykupywałby ich z rąk przemysłu pruskiego, czy wogóle obcego na rękę krajowego lub przynajmniej na rękę innego obcego, nie tak wrogiego

## VII. Statystyka — Informacje — Studya.

W budżecie na rok 1907 wstawił Wysoki Sejm kwotę 5,600 K na biuro statystyki przemysłowej przy krajowej Komisji dla spraw przemysłowych. Kwota ta była niewystarczającą, gdyż w rzeczywistości starczy ona zaledwie na słabo opłacanego kierownika a nie daje mu ani odpowiednich sił pomocniczych (przynajmniej jednej wydatnej) ani biblioteki i publikacji, ani możności częstych wyjazdów dla badania stosunków przemysłowych w całym kraju. Boć przecie myśl, przyświecająca założeniu takiego biura, była ta, by stworzyć zbiornik wszelakich informacyi o stanie i warunkach rozwoju przemysłu krajowego celem ich zużytkowania przez krajową Komisję i Wydział krajowy

a w drugim rzędzie celem publicystycznego ich opracowywania gwoli uświadamiania interesowanych i szerokiego ogółu o danych stosunkach.

Tak słabymi środkami wyposażone biuro nie mogło żadną miarą funkcjonować i istotnie po krótkiej próbie — gdy kierownik zaangażowany zrezygnował — istnieć przestało.

Wznowić je obecnie przy wyposażeniu tak wydatnem, by ono choć w skromnym zakresie mogło spełniać swoje zadania, jest obowiązkiem choćby prostej konsekwencji.

Atoli obecna nowa faza akcji popierania przemysłu przez kraj musi włożyć na barki tego biura statystyczno-informacyjnego dalsze jeszcze zadania. Skoro uchwalamy, że trzeba założyć tkalnię mechaniczną, bank przemysłowy i t. p., że trzeba dopomagać ściąganiu się obcych kapitałów i sił fachowych do kraju, to chyba nie na to, byśmy czekali, aż kapitaliści i fachowcy obcy — a nawet krajowi — domyślą się, iż w aktach sejmowych i Wydziału krajowego leżą takie a takie zachęcające uchwały i że taki lub owaki przemysł znajduje w Galicyi ogólne warunki rozwoju tak, iż warto nim się zainteresować. Węgrzy nadają swej akcji przemysłowej ogromną »publicité«. Rzeczą biura statystyczno-informacyjnego będzie opracowywać publikacje w różnych językach o warunkach rozwoju przemysłu u nas i o sposobach pomocy kraju dla przemysłu, starać się o ich rozpowszechnienie we właściwych kołach, budzić przez odpowiednie artykuły i komunikaty w prasie krajowej i obcej zainteresowanie sfer zawodowych.

Nie jest to identyczne z badaniem konkretnych warunków rozwoju tego lub owego przedsiębiorstwa, ani z werbowaniem kapitalistów i fachowców do konkretnych, realnych projektów.

Dla tego celu potrzebną jest koniecznie instytucya, atoli inna — takie »bureau des études financières« prywatnie subwencyonowane przez kraj i przez państwo z funduszów, przeznaczonych na popieranie wielkiego przemysłu (Industrieförderung), z których Galicya nigdy ani halerza nie otrzymała.

Takie biuro studyów, opierając się na wynikach ogólnych prac biura statystyczno-informacyjnego przy krajowej Komisji dla spraw przemysłowych — przez studia specjalne i werbownictwo powoływałoby do życia nowe kreacje przemysłowe, które ewentualnie znajdowałyby oparcie finansowe bądź o krajowy fundusz przemysłowy, bądź o bank przemysłowy, bądź o inny bank, bądź wreszcie obchodziłyby się bez takiego oparcia, znajdując kapitału prywatnego poddostatkiem.

Ogromne są trudności znalezienia odpowiedniego kandydata na kierownika biura statystyczno-informacyjnego przy Wydziale krajowym. Takie same będą co do drugiego referenta przemysłowego w biurze krajowej Komisji. Na takie same napotykamy zawsze, gdy idzie o pozyskanie dobrych sił na urzędników koncepcyjnych dla lzb handlowych i przemysłowych, dla Towarzystw gospodarskiego i rolniczego, dla różnych działów służby państwowych władz centralnych o kierunku gospodarczo-politycznym. Nie mamy narybku t. zw. »kameralistów« o gruntownem ekonomicznem i ekonomiczno politycznem wykształceniu teoretycznem, a równocześnie o praktycznem znawstwie danych gałęzi, a szczególnie o znawstwie stosunków gospodarczych i gospodarczo-politycznych naszego kraju. Dziś już takich specjalistów koniecznie nam kształcić trzeba. Rzeczą Wydziału krajowego będzie z przeznaczonych na podobne cele funduszów udzielać wydatnych stypendyów na kształcenie teoretyczne, następnie na praktykę, wreszcie na specjalne studia wspomnianych stosunków krajowych — dla wyrobienia dzielnych znawców i pracowników tego rodzaju, których zarówno dla powyższych funkcji, jak i ewentualnie dla banków, jak wreszcie w życiu publicznem będziemy mogli potrzebować.

### VIII. Dostawy.

Niedość powszechnie w naszych gminach miejskich przyjęła się zasada, przez Sejm uchwalona a przez Wydział krajowy znanym regulatywem proklamowana, iż w rozdawnictwie dostaw przy równych lub mało się różniących cenach, warunkach i jakościach pierwszeństwo należy przyznawać przemysłowi krajowemu. Przecież to nadzwyczaj skuteczny sposób pomocy publicznej dla rozwoju przemysłowego.

Często obce firmy znajdują zbyt łatwo poparcie u wpływowych czynników miejscowych. Bardzo niewiele miast wprowadziło u siebie regulatyw o rozdawnictwie dostaw, zalecony przez Wydział krajowy.

Ponowienie akcji w danym kierunku musi przeto Komisya zalecać, działając tu na podstawie faktycznego materiału, którego tym razem jeszcze ze względu na reputację niektórych naszych miast nie chce podawać do wiadomości publicznej.

Możnaby dalej niejedno nowe przedsiębiorstwo powołać do życia, gdyby miasto pożyczki z funduszu przemysłowego zapewniło mu się pewien udział w dostawach autonomicznych na warunkach z góry ściśle określonych lub gdyby uzyskało się dlań podobne zapewnienie ze strony rządu. Byłoby wskazane — o czem już i wyżej była wzmianka — by na tle takiego zapewnienia części dostawy szyn kolejowych i t. p. powstała w kraju nowa wielka walcownia żelaza, stojąca poza kartelem. Skarb kolejowy zrobiłby na tem także dobry interes, gdyż zapewniłby sobie część szyn tańszych i wytrzymalszych na ścieranie, niż ich dostarcza kartel, który mając monopol, bierze wprawdzie gwarancję za pęknięcie, ale nie za ścieranie i odpowiednio do tego produkuje szyny, wprawdzie nie pękające ale za to zużywające się w czasie o wiele krótszym, niż np. w Niemczech. Jak to podraża kosztą budowy i utrzymania kolei, jaką to gra rolę w obecnej akcji, zmierzającej do podwyższenia taryf kolejowych — na naszej skórze do kieszeni kartelu żelaznego — chyba nie trzeba wykazywać.

### IX. Ułgi podatkowe dla przemysłu.

Obowiązująca obecnie ustawa o uwolnieniu nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowych od dodatków autonomicznych do podatków, acz weszła w życie niedawno, bo w r. 1906, wymaga uzupełnień w kilku kierunkach wskazanych przez praktykę. Wysoki Sejm będzie miał sposobność zająć się tą sprawą z okazji osobnego wniosku, który w tej mierze został uczyniony. Podobnie osobno będzie traktowaną sprawa zapatrywania Sejmu na obciążenie podatkowe budynków fabrycznych — a to ze względu na projektowaną przez c. k. Rząd reformę podatków budynkowych,

### X. Szczególna pomoc dla rękodzieł — zasiłki bezwrotne.

W budżecie przemysłu i rękodzieł figuruje pozycja 40.000 koron na bezwrotne zasiłki i subwencye. Z tego źródła czasem udziela się poszczególnym rękodzielnikom, tęgością zawodową wybijającym się ponad przecięcie zasiłków bezwrotnych na lepsze urządzenie warsztatu, czasem także na obrót, szczególnie na zakupno surowca. W naszych warunkach — chcąc popierać rękodzieło — nie podobna trzymać się zasady, postawionej przez państwową służbę dla popierania drobnego przemysłu, iż jedynie stowarzyszeniom zarobkowym rękodzielniczym pomoc finansowa publiczna ma przypadać w udziale. I my pragnęlibyśmy, by idea kooperacyi na niwie rękodzieł wydawała bujne plony. Nie zaniedbujmy żadnych środków, które do tego celu prowadzą. Szczególnie

niech Wydział krajowy silnie wspiera te usiłowania ku krzewieniu kooperatywy rękodzielniczej: wytwórczej, sprzedażnej, magazynuowej, surowcowej, które obecnie wdrożą nowo zorganizowane instytuty dla popierania drobnego przemysłu. Niech powstające pod wpływem tej działalności stowarzyszenia, o ile będą należycie prowadzone, znajdują nadal, jak dotąd, wydatną pomoc pożyczkową w funduszu przemysłowym — zwłaszcza gdy pomoc, udzielana z funduszy państwowych dla popierania drobnego przemysłu w maszynach i gotówce, okaże się niewystarczającą.

Wszelako dziś kooperatywa rękodzielnicza u nas jest jeszcze w powiciu, a zato mamy szereg dzielnych jednostek, które nie mając znikąd pomocy, marnieją lub w najlepszym razie wegetują a poparte, nietylko mogą poprawić swój byt, nie tylko podnieść się ku warstwie średniej, nietylko udoskonalić produkcję i podnieść ją ilościowo ku stracie obcego importu, lecz także stawać się rozsądnikami nowoczesnej kultury rękodzielniczej w rzeszach kolegów zawodowych i stawać się w ten sposób także zaczątkiem kooperatywy, która łatwiej wyrosnie na glebie, przygotowanej wyższą kulturą gospodarczą. Zresztą z takich jednostkowych początków wyrastają nieraz fabryki. Tak było na wielką skalę na zachodzie — tak bywa już i u nas (Stankiewicz, fabryka wag we Lwowie; Sulikowski, fabryczna blacharnia w Dębnikach; Gorecki, fabryczna ślusarnia w Krakowie itd.). Tak u nas być może teraz coraz częściej.

Gdy akcja popierania przemysłu drobnego winna iść równolegle ze sprawą krzewienia przemysłu fabrycznego, gdy akcja instytutów dla popierania drobnego przemysłu będzie wkrótce wymagała wydatnego odpowiednika pomocy krajowej, uważa komisya iż należy podwyższyć roczny wydatek na bezzwrotne zasiłki i subwencye z 40.000 K na razie przynajmniej do 60.000 koron z przeznaczeniem szczególnem na uposażanie i spółek rękodzielniczych i poszczególnych dzielnych rękodzielników w maszyny i kapitał obrotowy, a to w ścisłej łączności z analogiczną akcją instytutów dla popierania drobnego przemysłu jak wogóle w ścisłej łączności z pomocą państwową.

## XI. Przemysł domowy.

Gdy wreszcie przemysł domowy, na ogół nie przedstawiający zbyt idealnej formy wytwórstwa przemysłowego, ale jednak, choćby jako forma przechodnia, lepszy od braku przemysłu i zarobku, lepszy od nędzy i próżniactwa, ma u nas w wielu okolicach szczególne warunki rozwoju, a rozwój ten utyka głównie na braku finansowo silnych, fachowych i uczciwych nakładców, czego na szerszą skalę nie zastąpi akcja — acz bardzo już zastużona — Krajowego Związku przemysłowego na tem polu, będzie rzeczą kraju po dokładnem zbadaniu szczegółowych warunków rozwoju przemysłu domowego w różnych okolicach wdrożyć akcyę zachęty i poparcia poważnych przedsiębiorstw nakładczych.

## XII. W n i o s k i.

Sprawozdaniem tem załatwiają się także petycye Braci Czeczowiczków o pomoc dla rozszerzenia tkalni i założenia blichu, apretury i przędzalni bawełny, oraz S. Czeczowiczki o pomoc dla założenia walcowni rur, niemniej jak petycya Związku samoistnych rękodzielników, kupców i przemysłowców we Lwowie o zwiększenie liczby rękodzielników w krajowej komisji dla spraw przemysłowych, oraz o przeznaczenie szczególnych funduszy na poparcie rękodziela.

Komisya przemysłowa wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego i dołączone do niego sprawozdanie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych.

II. Roczną dotację stałego funduszu przemysłowego utworzonego uchwałą z dnia 22. stycznia 1887, w rubr. XII. poz. 164 budżetu podnosi się do wysokości 200.000 koron.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z Bankiem krajowym umowy o udzielanie dalszych zaliczek na poczet tej dotacji w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 nie mniejszych, jak po 250.000 K co roku, a w miarę możliwości i większych, nie wstrzymując wszelako spłaty dotychczasowych zaliczek, rozpoczynającej się w roku 1909.

IV. Sejm podnosi dotację budżetową na zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe w rubr. XII. poz. 163. z 40.000 na 60.000 koron, przeznaczając ją szczególnie na poparcie bądź stowarzyszeń i spółek rękodzielniczych, bądź poszczególnych wybijających się rękodzielników w zakupie maszyn pomocniczych i w uzupełnieniu kapitału obrotowego, co wcale nie wyklucza dla tych spółek rękodzielniczych i dla tych poszczególnych rękodzielników zasadniczej możliwości korzystania z pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego na równi z przemysłowcami fabrycznymi.

V. 1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby celem powołania do życia większego akcyjnego zakładu kredytowego, którego zadaniem będzie wspieranie, rozszerzanie, zakładanie i finansowanie krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wdrożyć rokowania z kołami finansowymi w kraju i zagranicą.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy w tym względzie do prowizorycznego zawarcia umowy, wymagającej zatwierdzenia Sejmu krajowego, która może oprzeć się na następujących koncesjach ze strony kraju:

a) kraj mógłby przystąpić do takiego zakładu kredytowego z udziałem w kapitale akcyjnym;

b) przez kilka pierwszych lat kraj mógłby zrzec się dochołu od całości lub części swego udziału na rzecz reszty akcyonaryuszy;

c) kraj mógłby udzielić subwencji na pierwsze koszty założenia i sfinansowania zakładu.

Na wypadek zawarcia takiej prowizorycznej umowy poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, by wniósł projekt ustawy o ulgach w dodatkach autonomicznych do podatków dla takich zakładów.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby

a) obracał większe niż dotychczas kwoty z przyznanych na ten cel funduszy państwowych (Gewerbebeförderung) na popieranie rękodzielni w Galicyi, jużto w formie udzielania maszyn pomocniczych, jużto w formie pożyczek i subwencji bezzwrotnych;

b) znosił się w sprawach tego popierania i w sprawie urządzić się mających specjalnych kursów dla rękodzielni z Wydziałem krajowym i Komisją krajową dla spraw przemysłowych celem uzyskania jednolitości w działaniach kraju i państwa i wpłynął w tym względzie na instytuty popierania drobnego przemysłu we Lwowie i w Krakowie;

c) przyznał Galicyi udział w funduszach, przeznaczonych na popieranie przemysłu wielkiego (Industrieförderung), szczególnie przez finansowe poparcie badań nad

warunkami rozwoju przemysłu oraz starań konkretnych o finansowanie przedsiębiorstw, względnie przez finansowe poparcie instytucji, któraby dla tych ostatnich celów powstała;

d) z funduszków na popieranie wielkiego przemysłu (Industrieförderung) dotował wydatnie krajowy fundusz przemysłowy.

VII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie posady drugiego stałego referenta przemysłowego w biurze krajowej Komisji dla spraw przemysłowych i wstawienie odpowiedniej kwoty w budżet na rok 1910 oraz ewentualne tymczasowe obsadzenie tej posady za pokryciem ze środków, stojących do dyspozycji.

VIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ponowne zorganizowanie biura statystycznego - informacyjnego przy krajowej Komisji dla spraw przemysłowych, którego zadaniem ma być także publicystyczne szerzenie wiadomości o warunkach rozwoju przemysłowego Galicyi — w kraju i zagranicą. Sejm uważa o wiele wydatniejsze, niż dotąd, materialne wyposażenie tego biura za potrzebne, polecając Wydziałowi krajowemu, by na ten cel na razie użył środków, stojących do dyspozycji, a następnie odpowiednie kwoty wstawił w budżet na r. 1910,

IX. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przypomniał reprezentacyom powiatowym i gminnym obowiązek szczególnego uwzględniania wytwórstwa krajowego i pracy krajowej w rozdawnictwie dostaw i robót i wpłynął na uchwalenie regulatywu o rozdawnictwie dostaw i robót, zaleconego przez Wydział krajowy, przez te reprezentacje powiatowe i gminne.

X. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by starał się wydatnemi stypendyami (przy odpowiednim rozkładzie zajęć na szereg lat) kilku ludzi wykształcić i wychować najpierw w teorii ekonomiki społecznej i polityki gospodarczej, następnie w praktyce wyższegożędnego życia gospodarczego, wreszcie w znawstwie aktualnych stosunków gospodarczych i gospodarczo-politycznych szczególnie naszego kraju.

Celem tej akcji ma być przygotowanie materiału na sekretarzy i innych funkcyjuszów korporacji i innych instytucji ekonomicznych, jak Izby handlowe i przemysłowe, Towarzystwa gospodarskie i rolnicze, oraz na urzędników publicznych w działach gospodarczo-politycznych.

XI. Sejm -- celem przyspieszenia toku spraw krajowej Komisji dla spraw przemysłowych, szczególnie spraw pożyczkowych — wyraża życzenie,

- a) by przewodniczący krajowej Komisji dla spraw przemysłowych prócz zwyczajnych posiedzeń pełnej Komisji, odbywających się w myśl statutu co kwartału zwoływał w roku przynajmniej jedno posiedzenie nadzwyczajne,
- b) by komitety stałe wydatniej korzystały z prawa działania w zastępstwie komisji w razach nagłych, unormowanego w §. 7. regulaminu,
- c) by urządowanie biura Komisji a szczególnie porozumiewanie się tego biura z biurem departamentu przemysłowego Wydziału krajowego uległo znacznemu uproszczeniu i przyspieszeniu.

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w mianowaniu członków krajowej Komisji dla spraw przemysłowych uwzględniał w wyższej mierze, niż dotąd, przemysłowców i rękodzielników.

XIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył rokowania z przedsiębiorcami, chcącymi przy pomocy kraju rozszerzyć tkalnię mechaniczną bawełny i lnu

w Andrychowie oraz uzupełnić ją blichem, apreturą i przedziałnią, niemniej jak z przedsiębiorcami, chcącymi założyć walcownię rur.

Jako dyrektywa służyć ma Wydziałowi krajowemu układ pierwotny z przedsiębiorcami tkalni mechanicznej w Andrychowie przy podobnem zastosowaniu warunków pomocy kraju.

Przewodniczący:

**A. Lubomirski.**

Sprawozdawca:

**Ballaglia.**